

Krystyna Duraj-Nowakowa

Metodologia doktryny kształcenia nauczycieli

Nauczyciel i Szkoła 2 (5), 29-33

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Metodologia doktryny kształcenia nauczycieli

Przez doktrynę kształcenia rozumie się ogół założeń, twierdzeń, poglądów i przekonań, teorię, naukę, system, program, a nawet metodologię procesu zinstytucjonalizowanego nauczania kandydatów na nauczycieli.¹ Modelowanie pojmowane bywa w dwu kontekstach — projektowania nowego kształtu bądź — odzwierciedlenia zastanej rzeczywistości. Tutaj przyjmuje się za nadrzędne znaczenie pierwsze. Zaś mowa będzie o metodologii tej doktryny, czyli ujęciu nadrzędnym. Doktrynę kształcenia nauczycieli pragnę przedstawić nie wycinkowo, fragmentarycznie, lecz całościowo w ujęciu systemowym.² Dlatego uwagę pragnę skoncentrować na dwu zagadnieniach komplementarnych wobec siebie, którymi są:

1. Poziom i skuteczność edukacji nauczycieli w szkolnictwie wyższym.
2. Zawód nauczyciela i kształcenie nauczycieli.

Uczynię to w ścisłym związku z wycinkami prac Rady ds. Edukacji na szczeblu centralnym, zgodnie z zasadą „myśleć globalnie, działać lokalnie”.

C z ę ś ć 1. W kontekście zasadniczych zmian społecznych w Polsce program reformy szkolnictwa jest szeroko zakrojony, śmiały i ambitny. Jest on wprowadzany w warunkach dotkliwszych niedoborów finansowych. Proponowane zmiany polegają na nowym podejściu do formułowania polityki edukacyjnej, struktur admini-

¹ Por.: Duraj-Nowakowa K.: *Gotowość zawodowa nauczycieli*. WN WSP, Kraków 1986. — Tejże: *Kształtowanie gotowości zawodowej studentów*. WN WSP, Kraków 1989. — Tejże: *Praktyka pedagogiczna: przewodnik dla studentów*. Wyd. UŚ, Katowice 1978. — Tejże: *Praktyki zawodowe w kształceniu studentów na kierunkach nauczycielskich*. Wyd. UŚ, Katowice 1979. — Tejże: *Samookreślenie zawodowe studentów kierunków nauczycielskich*. Wyd. UŚ, Katowice 1981. — Tejże: *Profesjonalizacja studentów przez teorie i praktyki pedagogiczne*. Wyd. MWSHP, Łowicz 1996. — Por także: Duraj-Nowakowa K. (red.): *Nowe orientacje edukacji przedszkolnej*. Rocznik Naukowo-Dydaktyczny, Prace Pedagogiczne XIII, WN WSP, Kraków 1992. — Duraj-Nowakowa K. (red.): *Próby modernizowania edukacji nauczycieli*. WN WSP, Kraków 1995. — Duraj-Nowakowa K. (red.): *Akademicka edukacja nauczycieli: problemy metodologii, teorii i praktyki*. WN WSP, Kraków 1993 i II wyd. 1995.

² Duraj-Nowakowa K.: *Modelowanie systemowe w pedagogice*. WN WSP, Kraków 1997. — Tejże: *Procedura modelowania systemowego w dydaktyce*. Wyd. Edukacyjne, Kraków 1996. — Tejże: *Teoria systemów a pedagogika*. WN WSP, Kraków 1992. — Kowolik P.: *Metodyczno-praktyczne kształcenia studentów — istotną płaszczyzną przygotowania zawodowego przyszłych nauczycieli klas I-III*. [w:] Moroz H. (red.): *Kształcenie nauczycieli klas początkowych*. WSP TWP, Warszawa 1994.

stracyjnych szkolnictwa, zapewnienia odpowiedniego poziomu, tworzenia i oceny programów szkolnych, zapewnienia możliwości zdobycia pełnego średniego i wyższego wykształcenia, sposobów nauczania oraz do wzorów postaw i procedur ich kształtowania. Polska już wykazała dużo odwagi i sprawności w projektowaniu reform szkolnictwa, które muszą być całościowe systemowo, tzn. metodologicznie utrzymane w paradygmacie systemowym. Droga, którą trzeba przebyć, w celu wprowadzenia długotrwałych i trwałych reform systemu szkolnictwa, jest drogą trudną. Trzeba opracować jasne wytyczne i stworzyć struktury umożliwiające opracowanie i realizację spójnej i konsekwentnej polityki oświatowej.

Aby odpowiedzieć na pytanie o metodologię doktryny kształcenia nauczycieli, trzeba zająć się poziomem i skutecznością ich edukacji. Aktualny i przyszły poziom systemu edukacji jest jedną z najważniejszych spraw dla Polski. Sprawie programów nauczania, zarówno w zakresie kształcenia ogólnego, jak i zawodowego, powinno się poświęcić znacznie więcej uwagi niż obecnie. W dziedzinie tej potrzebna jest prężna polityka, zgodnie z zasadami wolnego rynku, zmierzająca do opracowania nowych programów nauczania, podręczników i pomocy naukowych. Trzeba podejmować dalsze wysiłki w celu przystosowania obowiązujących przepisów regulujących programy nauczania do warunków większej samodzielności władz lokalnych i szkół. Należy podjąć zorganizowane działania w celu opracowania nowych metod, technik i procedur oceny na poziomie szkolnictwa i całego systemu edukacji, obejmujących aspekty ilościowe oraz jakościowe. Konieczne jest także usprawnienie sprawozdawczości w dziedzinie wskaźników rozwoju na różnych szczeblach odpowiedzialności.

Z tak pojmowaną edukacją nauczycieli związane są konkretne postulaty; oto ich układ:

Opracowanie nowej polityki w sprawie programu powinno się odbywać przy poparciu i współpracy MEN.

Polityka oświatowa winna być oparta na nowych zasadach, uwzględniających ponowne zdefiniowanie wiedzy i umiejętności, ustalenie nowych zasad opracowywania programów oraz konieczność zwiększenia w tej kwestii funkcji rządu.

Przy opracowywaniu polityki programowej należy kłaść mniejszy nacisk na określenie zakresu poszczególnych przedmiotów, a większy na umiejętności i kompetencje nauczycieli.

Dwupoziomowy system regulacji programów szkolnych, przy których rząd określa tylko podstawowe elementy ogólnego, krajowego programu szkolnego, a szkoły opracowują zakres podstawowych umiejętności i wiedzy, wymaga nowych metod pracy samych nauczycieli i ich kontroli. Ta kwestia nawet tuż przed nowym rokiem, tak szkolnym, jak i akademickim, nie uzyskała należytej uwagi i rozwiązań.

Ministerstwo powinno spełniać główną rolę w opracowywaniu na wysokim poziomie podręczników szkolnych oraz ramowych programów nauczania, w dziedzinie planowania i rozwoju na poziomie szkolnictwa oraz w opracowywaniu metod

oceny i kontroli przez instytucje pozaszkolne. Powinno się wprowadzać nowe formy i nowe oceny podręczników szkolnych.

Ale decyzje wprowadzania nowych programów nauczania powinny być podejmowane przez szkoły, kadre całej szkoły, a nie przez poszczególnych nauczycieli.

Powinno się określić role głównych instytucji, a szczególnie pracodawców, w zakresie formułowania zasad opracowywania programów szkolnych. Dlatego winno zostać powołane Ogólnokrajowe Centrum Oceny, które współpracowałoby z departamentem zajmującym się polityką szkolnictwa oraz kuratoriami, polączoymi w tym celu w grupy regionalne, jak proponuje wzmiankowana Rada.

Polska winna nadal uczestniczyć w badaniach edukacyjnych na forum międzynarodowym.

Należy dołożyć wszelkich starań w celu zreformowania egzaminów maturalnych, co może wpłynąć także na proces i efektywność kształcenia nauczycieli.

Na różnych szczeblach nauki szkolnej należy wprowadzić zróżnicowane formy oceny ucznia.

Co dwa lub co trzy lata winno się publikować przez MEN wyczerpujący raport analityczny na temat systemu oświaty.

Trzeba by popierać i włączyć do procesu reform wiele dziedzin studiów nad oświatą, takich jak ekonomika edukacji, ocena procesu edukacji, skuteczne szkolnictwo, strategie wprowadzania zmian w oświacie, ogólny rozwój szkolnictwa.

Jeśli lapidarnie przedstawione postulaty uznać za podstawę działań, to wokół nich można sformułować trzy zalecenia główne:

1. Reforma polityki opracowywania programów nauczania oraz skuteczne wprowadzanie jej w życie mają istotne znaczenie dla systemu szkolnictwa.
2. Wydaje się, że aby zapewnić odpowiedni poziom, konieczny jest ulepszony system oceny na różnych szczeblach szkolnictwa.
3. Przy decentralizacji i popieraniu autonomii lokalnej istnieje większa potrzeba sprawozdawczości w sprawach rozwoju szkolnictwa — wzajemne doinformowanie MEN i jego agend (związek zwrotny).

C z ę ś ć 2. Przyjrzyjmy się kwestiom związanym z kolejnym problemem zawodu nauczyciela i kształcenia nauczycieli. Polska, będąc obecnie w stadium szybkich przemian, wymaga istotnych reform systemu oświaty. To zaś wymaga wprowadzenia poważnych zmian w systemie kształcenia nauczycieli, w warunkach ich zatrudniania oraz w pozycji zawodu nauczycielskiego. Planowane reformy w podstawach programów szkolnych, pedagogiki, oceny oraz stosunku liczbowego nauczycieli i uczniów mają taki charakter, że tylko dobrze wyszkolona, posiadająca silne motywacje i o wysokim poziomie kadra nauczycielska rokuje nadzieje na wprowadzenie tych zmian w sposób zadowalający. Ważne jest, żeby w pełni uświadomiono sobie potrzebę wprowadzenia istotnych zmian w strukturze i charakterze szkolenia nauczycieli przed podjęciem pracy, w czasie jej rozpoczynania i wyko-

nywania. Powinno temu towarzyszyć ustalenie jasno sformułowanych wytycznych polityki oświatowej. Zachodzi potrzeba stworzenia szczegółowego banku danych, obejmującego różne aspekty zawodu nauczyciela. Bardzo pożądane byłoby obecnie zorganizowanie publicznej dyskusji głównych ośrodków odpowiedzialnych za sprawę edukacji na temat wielu zagadnień zawodu nauczycielskiego celem podniesienia statusu i morale kadry nauczycielskiej. Z tym problemem wiąże się następujące postulaty konkretne.

Przygotowanie do zawodu nauczyciela i doksztalcanie nauczycieli wymaga szczególnych ustaleń, które w miarę możliwości powinny być opracowane przy poparciu społecznym.

Ustalenia te powinny zapewniać nauczycielom zarobki na odpowiednim poziomie oraz takie możliwości awansu, które będą atrakcyjne dla kandydatów do zawodu reprezentujących wysoki poziom.

Nowa Karta Nauczyciela powinna być opracowana na podstawie dokładnej analizy obecnie istniejących ustaleń, dotyczących m.in. stosunku liczbowego nauczycieli i uczniów, liczby obowiązkowych godzin nauczania oraz metody oceny nauczyciela. Karta winna także uwzględniać długoterminowe potrzeby zawodu nauczycielskiego oraz systemu oświaty.

Konieczne jest zgromadzenie bardziej rzetelnych danych statystycznych na temat zapotrzebowania na nauczycieli oraz liczby i poziomu kandydatów do zawodu, liczby nauczycieli odchodzących z zawodu, kosztu godzin nadliczbowych itp.

Należy przeanalizować plany wielokierunkowego kształcenia nauczycieli szkół podstawowych, dwukierunkowego dla nauczycieli szkół średnich stopnia niższego oraz system przedmiotów najważniejszych i mniej ważnych dla nauczycieli szkół średnich stopnia wyższego.

Trzeba opracować rzeczywisty system przyjmowania kandydatów do szkół oraz na kursy kształcenia nauczycieli.

Należy przeprowadzić gruntowną ocenę systemu kształcenia nauczycieli, łącznie z kosztami jednostkowymi różnego rodzaju kształcenia (jak czyni się to np. w szkolnictwie niepaństwowym).

Wymagane jest dokonanie restrukturyzacji kursów uniwersyteckich w kierunku większego zintegrowania doksztalcania w ramach poszczególnych przedmiotów, metod pedagogicznych oraz doświadczenia nauczycielskiego.

Natomiast szkolnictwo wyższe powinno poświęcać więcej uwagi i udzielać więcej pomocy studiom nauczycielskim, traktując je jako pełnoprawną dziedzinę badań i studiów akademickich.

W dłuższej perspektywie należy zmierzać do integracji instytucji kształcenia nauczycieli w ramach studiów wyższych, co powinno zastąpić ich obecną, nadmiernie rozczłonkowaną strukturę.

W nowej polityce należy uznać fakt, że rozpoczynanie pracy w zawodzie nauczycielskim jest bardzo ważnym etapem kariery zawodowej i trzeba zastąpić

działania doraźne i chaotyczne precyzyjnym planem postępowania w kwestiach startu zawodowego kandydatów na nauczycieli.

Konieczne jest wprowadzenie większej liczby kursów dla nauczycieli już pracujących. Kursy takie powinny obejmować zagadnienia wiodącej roli szkoły, nader pilne kwestie procedur opracowywania programu nauczania, metod oceniania, metody aktywnej nauki, planowania zajęć szkolnych itp.

W celu opracowania planu kształcenia nauczycieli oraz wprowadzenia go w życie potrzebna jest bardziej szczegółowa ocena kursów oraz bardziej rzetelne zbieranie danych na temat uczestnictwa w tych kursach.

Zachodzi potrzeba lepszej koordynacji między instytucjami organizującymi kształcenie kandydatów na nauczycieli i nauczycieli pracujących w zawodzie.

W przypadku nauczycieli już pracujących w zawodzie należy w większym stopniu korzystać z różnych metod kształcenia korespondencyjnego.

Zachodzi potrzeba szerszego wsparcia i koordynacji, zgodnie z zaleceniami wcześniejszymi, badań edukacji i jej polityki.

W celu wspierania MEN celem realizacji zamierzonych reform proponuję tu powołanie Komisji ds. Zawodu Nauczycielskiego i Kształcenia Nauczycieli. Powinno się także powołać Radę Nauczycieli, która zajęłaby się różnymi aspektami nauczania i kształcenia nauczycieli. Rada ta winna zapewne wchłonąć obecnie istniejący Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, skuteczniej spełniając funkcje społeczno-zawodowe.

Jak wynika z prowadzonych tu wątków rozmyślań, metodologię doktryny kształcenia nauczycieli pokazałam w kontekście globalnym w dwu aspektach: światowym (w zasięgu) i uniwersalnym, tzn. bez uwzględniania specyfiki specjalności zawodowych, na co byłaby pora w dalszej dopiero kolejności. Uczyniłam tak dlatego, że mam głębokie przekonanie o potrzebie podniesienia kształcenia nauczycieli na najwyższy poziom, nie niższy niż dla innych zawodów, jak również o tym, iż doktryna tego kształcenia powinna stosować głębiej i szerzej dorobek współczesnej, a nie historycznej dydaktyki i pedeutologii. Myśląc globalnie, wnioskuję zmodyfikowanie planów studiów nauczycielskich przez zwiększenie liczby godzin przedmiotu „Metodologia badań pedagogicznych” i wzbogacenie jego treści oraz wprowadzenie nowego przedmiotu — „Wiedza o zawodzie nauczyciela”.